

# AMERYKAŃSKA BROŃ NUKLEARNA NA LITWIE - FAKE NEWS ROSYJSKIM SPOSOBEM NA OSŁABIENIE NATO?

---

Stany Zjednoczone przenoszą broń nuklearną na terytorium Litwy - miała głosić prokremlowska narracja, ukierunkowana głównie na osłabienie reputacji NATO na Litwie i co ważniejsze stanowić może preludeum przyszłych kampanii dezinformacyjnych nie tylko w tym kraju, ale również w pozostałych społeczeństwach krajów należących do Sojuszu. Czy „pogłoski październikowe” przyniosły szkodę wizerunkowi NATO?

Rosyjska dezinformacja jest niczym niekończący się film komediowy z przerwami na reklamy. Siadamy przed ekrany komputerów, telewizorów czy smartfonów i z niezbędnym dystansem oglądamy i wyśmiewamy treści filmu. Jednak w trakcie produkcji "producent" pozwoli nam zobaczyć kilka ciekawych treści nakłaniających nas do zakupu produktów, których wcale nie chcemy nabyć. Problem w tym, że w dużej mierze film odbieramy z dystansem, natomiast to właśnie „reklamy” stanowią ten „szkodliwy” element, poprzez który specjaliści od reklamy przekonują nas do zapoznania się z jej treścią i nakłonienie nas do zakupu kompletnie niepotrzebnego nam produktu.

Tak też jest z prokremlowskimi treściami, którymi jesteśmy regularnie „karmieni” – sensacyjne historie mają oburzać, wzbudzać uśmiech i ostatecznie przykryć prawdziwy cel działalności prokremlowskiej dezinformacji – czyli tych „reklam”, które zobaczymy jako przerywnik w trakcie produkcji. Regularnie wypuszczane analizy treści propagandowych publikowanych przez unijny projekt EUvsDisinfo, uwypuklają dziwaczne zarzuty o pedofilię, nazizm, nierealne zarzuty względem homoseksualistów czy kastrowanie mężczyzn przez „wyprodukowane” przez zgniłą zachodnią kulturę feministki. Jednak to właśnie w zalewie absurdalnych informacji, subtelnie przepychane są dokładne te treści, na których właśnie zależy Kremlowi.

To właśnie te „perełki” stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa informacyjnego. Próba osłabienia poparcia społecznego narodów państw bałtyckich do Sojuszu Północnoatlantyckiego, jest jednym z najbardziej dostrzegalnych celów prokremlowskiej dezinformacji. Analizę rosyjskiej dezinformacji mającą realizować ten cel przeprowadził Patrick Tucker, ekspert Defense One. Jak zauważył, osłabienie reputacji NATO na Litwie stanowić może preludeum przyszłych kampanii dezinformacyjnych nie tylko w tym kraju, ale również w społeczeństwach pozostałych krajów należących do Sojuszu.

Z analizy wynika, że tzw. „pogłoski październikowe” wypuszczone przez źródła rosyjskie, które również zostały opisane w mediach mówiły o planach Stanów Zjednoczonych odnośnie przeniesienia broni nuklearnej z Turcji na terytorium Litwy. Działanie to miało na celu osłabienie poparcia społecznego dla NATO oraz spróbować zasiać zamęt i wywołać podziały pośród obywateli. Wcześniej, jak zauważył, miejsce miała inna publikacja, która umknęła uwadze. 25 września pojawiła się informacja o zbezczeszczeniu swastykami żydowskiego cmentarza przez niemieckich żołnierzy w

litewskim Kownie. Już następnego dnia, informacja została przesłana do angielskojęzycznych źródeł izraelskich. Pomimo, dość szybkiemu zdementowaniu doniesień, szkody w społecznym odbiorze sytuacji już zostały poczynione.

W kolejnych dniach zintensyfikowano publikowanie nieprawdziwej informacji. W tym celu wykorzystano hakerów którzy włamali się do prawdziwej agencji kasvyksta.lt i publikowali kolejne treści. Doniesienia te, jak podkreśla autor analizy, zostały potwierdzone przez Eugenijusa Lastauskasa, szefa departamentu komunikacji strategicznej litewskich Sił Zbrojnych.

Co ciekawe podobna sytuacja, jak ta zauważona przez Tuckera, miała również miejsce w odniesieniu do Polski. W lutym br. (czyli na kilka miesięcy przed litewską kampanią) w izraelskich mediach pojawiła się informacja, o zbezczeszczeniu żydowskiego cmentarza w Świdnicy. Sprawcy mieli zniszczyć nagrobki, a cała sytuacja jak podała izraelska agencja, miała być wynikiem trwającego kryzysu dyplomatycznego. Po zdementowaniu informacji przez polskiego ambasadora, izraelskie media wycofały się z doniesień.

Zdaniem Tuckera, wrześniowa litewska kampania miała być testem przed działaniami na większą skalę, które były zaplanowane na październik. Jak podkreśla autor, już 17 października miało miejsce kolejne włamanie do litewskiej agencji kasvyksta.lt, gdzie opublikowano wspomnianą już historię o rzekomych amerykańskich planach przeniesienia broni nuklearnej na Litwę. W ramach kampanii wysłano również fałszywe maile z prośbami o komentarz do sprawy, którymi rzekomo nadawcami byli znani dziennikarze. Nie budzi również zdziwienia fakt, że historia bardzo szybko zyskała na popularności w mediach społecznościowych. Kampania była bardzo profesjonalnie przygotowana. Dla uwiarygodnienia, spreparowano również tweet sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo, w którym przesyłał gratulacje dla prezydenta Litwy odnośnie zmiany lokalizacji broni.

Lastauskas w rozmowie z Defense One, stwierdził, że celem działań było przekonanie Litwinów, że w przypadku wybuchu działań wojennych byłoby celem rosyjskiego odwetu nuklearnego. Kontekstem do „produkcji” kampanii dezinformacyjnej było stale wzrastające napięcie pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Turcją odnośnie operacji tureckich w Syrii. „Po stwierdzeniu, że istnieją fałszywe informacje... które mogłyby potencjalnie zaszkodzić naszym interesom, dekonstruujemy je. Próbujemy zidentyfikować, czy są naprawdę fałszywe? Jak powstały? Do jakiej grupy docelowej zostały skierowane, a następnie pomiędzy różnymi ministerstwami dyskutujemy, co należy zrobić dalej” - powiedział Lastauskas dla Defence One.

W komentarzu szef komunikacji strategicznej w litewskich siłach zbrojnych, potwierdził, że rząd rosyjski na wiele sposobów podejmuje działania dezinformacyjne, mające uderzyć w poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa. Dlatego też na wszelkie sposoby Rosjanie będą starali się wykazać, że państwo jest niewydolne i nie wywiązuje się z oczekiwań ludności. Istotną linią wysiłków jest próba przedstawienia NATO jako zagrożenia dla ludności cywilnej.

Jak podkreślił autor analizy, NATO ma bardzo ograniczoną możliwość reagowania na rosyjską dezinformację wymierzoną przeciwko Sojuszowi, a w opinii cytowanego przez autora anonimowego urzędnika NATO, odpowiedzialność za zwalczanie tego typu kampanii spoczywa na samym narodzie. Jednak lokalizacja Litwy jest kluczowa dla obrony Europy przez potencjalną rosyjską agresją.

**Czytaj też:** [Ciemność, widzę ciemność, czyli rzecz o dezinformacji w demokracji](#)